Nr. 32 Kraków, piątek 8 lutego 1918. Rocznik XXI.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m 50 f.; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.395.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Wyjaśnienia ministra w sprawie wypadków lwowskich.

Zdobycie Smoleńska przez Polaków. — Mowa posła T. Regera w Izbie.

Stara Norymberga a nowe życie.

Stary zamek na wzgórzu podobnie do Wawelu — posiada gród norymberski.

Z warownych budynków uderza wzrok masywna pięciograniasta wieża. Z nią wiąże się podanie walk miasta z „Raubritterem" (rycerzem-łupieżcą), Eppeleinem von Gailingen.

Udało się wkońcu miastu pochwycić szkodnika; udało się go osadzić na wieży. Już miała mu wydzwonić godzina ostatnia. Starym zwyczajem mógł skazaniec w prośbę przyoblec jakąś wolę ostatnią. Uprosił Gailingen, by pozwolono mu dosiąść ulubionego konia... A gdy dosiał „Raubritter" rumaka, spiął go ostrogami i poprzez mur, na którym wskazują ślady podków — szalonym skokiem wydobył się na wolność... Jednak twarda wola miasta zwyciężyła wkońcu i złamała butnego rabusia.

Ileż wody upłynęło od tego czasu, ileż zmian widziała prastara Norymberga!...

Zniknęło jak sen, prawdziwie rabusiostwo: przestało łupić wozy kupieckie i wymuszać okupy w dukatach...

Potomkowie von Gailingenów odzwyczaili się od zbrojnej włóczęgi po gościńcach.

Inaczej, szerzej tętni życie dzisiejsze, inne zna formy, inne ma aspiracye: dawny animusz dziedziców miecza inny przybrał charakter, inny rozpęd.

Zmieniły się i miasta... Na miejsce dawnych notablów, których stylowe, piękne domy uderzają wzrok w takiej Norymberdze — w dzisiejszych uprzemysłowionych miastach potęgą staje się lud robotniczy...

Dawny Norymberczyk mógł toczyć walkę z jakimś jednym Gailingenem — przeciw grabieży, bezpośrednio na nim dokonywanej.

Dziś Norymberga była jedną z najsilniejszych placówek strejku w Rzeszy niemieckiej, strejku, protestującego przeciwko zachłannym, aneksyonistycznym instynktom całego obozu junkierskiego.

I nie o kiesę kupiecką spór rozgorzał, lecz o mapę Europy, o trwanie światowej wojny, o ruinę grożącą całym krajom, o położenie kresu milionom ofiar, rzekom krwi...

Spierają się dwie dusze, dwie ideologie.

I cały świat patrzy na to zmaganie się.

A zdala twardy głos Lloyd George'a niezłomnie zapowiada, że póki górą będzie ideologia junkierska — świat nie zazna pokoju.

I w słowach ostrych jak stal, tę ideologię potępia...

Echa tragicznych wypadków we Lwowie.

Interpelacya Koła polskiego w sprawie zajść lwowskich.

Brzmi ona jak następuje:

Dnia 2 lutego odbyły się we Lwowie demonstracye uliczne. Padły także strzały. Dwie osoby zostały zabite. Bliższych okoliczności nie znamy. Zapytujemy tedy ministra spraw wewnętrznych: 1. Czy ekscelencyi wypadki te są wiadome. 2. Czy ekscelencya zamierza wdrożyć surowe śledztwo. 3. Czy ekscelencya zamierza pociągnąć winnych do odpowiedzialności i wydać zarządzenia, aby zapobiedz na przyszłość takim wypadkom.

Odpowiedź ministra spraw wewnętrznych na interpelacyę Koła polskiego.

Wiedeń. (BK.) Na interpelacyę wniesioną wczoraj przez posłów: Goetza, Diamanda i tow. w sprawie demonstracyi ulicznych we Lwowie w d. 2 lutego minister spraw wewnętrznych dał następującą pisemną odpowiedź:

Dnia 2 lutego odbyła się we Lwowie konferencya członków nowo założonego stronnictwa pracy narodowej. Polska młodzież demokratyczna na zgromadzeniu protestowała przeciw dażeniom nowego stronnictwa i podczas uczty członków konferencyi w jednym hotelu lwowskim urządziła głośną demonstracyę, przyczem w tym hotelu wybito dwie szyby w oknach.

Gdy straż, którą demonstranci w liczbie około 2000 obrzucili kamieniami, wreszcie zepchnęła tłum w ulicę Batorego, wówczas, według sprawozdania dyrekcyi policyi, nagle z pośród zebranych padło około 20 strzałów.

Także pewien feldfebel wojskowej straży policyjnej, któremu tłum zagrażał, dał

dwa strzały z 8 mm. pistoletu Brauninga.

W końcu udało się straży, po uwięzieniu 7 osób, przywrócić ład i spokój.

Podczas wykroczeń pewien gimnazyalista i pewien akademik zostali zranieni strzałami rewolwerowymi. Ostatni

wkrótce potem zmarł

skutkiem ciężkiej rany. Rany postrzałowe otrzymali oni z tyłu, podczas gdy stali wpośród demonstrantów.

Także siedm organów policyjnych w ciągu wykroczeń doznało kontuzyi.

Kto dał owe strzały

rewolwerowe do obu studentów, tego mimo najgorliwszych dochodzeń dotychczas nie zdołano stwierdzić ponad wszelką wątpliwość.

Po stłumieniu wykroczeń rozeszła się po Lwowie pogłoska, że do tłumu w ulicy Batorego dano kilka strzałów z gmachu ces. niemieckiej poczty polowej. Wobec tego jednakże należy zaznaczyć, że pomieszczone tam wojska ces. niemieckie w piśmie do komendy miasta Lwowa wyraźnie oświadczyły, że żołnierze niemieccy nie użyli broni palnej. Za tem przemawia też twierdzenie, że rana zranionego akademika i zranionego gimnazyalisty według opinii znawców pochodzi prawdopodobnie od pocisku 7 mm., gdy tymczasem niemiecki rewolwer wojskowy ma kaliber 9 mm. Pocisku owego nie zdolano odszukać. Tak że pogłoskę, jakoby żołnierze niemieccy z drugiego piętra gmachu pocztowego strzelali do tłumu, zadaje kłam protokół obdukcyi, gdyż jak ustalono rany postrzałowe przebiegają w kierunku poziomym.

Dochodzenia celem zupełnego wyjaśnienia stanu rzeczy toczą się z największą gorliwością i mam nadzieję, że uda się wyjaśnić jeszcze dokładnie wszystkie szczegóły tej sprawy.

Z dzienników lwowskich.

Wobec niezmiernie surowych warunków cenzuralnych ograniczamy się — celem uzupełnienia powyżej podanych wiadomości — do kilku faktów, podanych już przez lwowską prasę. „Kuryer Lwowski" poświęca lwowskim tragicznym wypadkom całe szpalty.

A więc donosi, że na znak żałoby młodzież szkół średnich i prywatnych zakładów naukowych żeńskich i męskich wstrzymała się w poniedziałek, wtorek i środę od nauki. Również nie było wykładów na uniwersytecie.

Dalej:

Na znak żałoby w dniu pogrzebu przedstawienie w teatrze miejskim nie odbyło się.

Jak donoszą ze sfer polskiego kupiectwa lwowskiego — 6 b. m. w dzień pogrzebu ś. p. Maryana Czerkasa — na znak żałoby wszystkie sklepy miały być zamknięte od godz. 2—5 po południu.

Na znak żałoby większość młodzieży obu płci przywdziała na ramiona żałobne opaski.

Na znak żałoby odwołano wszystkie zabawy taneczne.

Dyrekcya tramwaju lwowskiego postanowiła ruch tramwajowy wstrzymać od godz. 2 do 4, celem umożliwienia całemu personalowi wzięcia udziału w pogrzebie.

O samym pogrzebie donosimy tylko, że wzięły w nim udział olbrzymie tłumy — pono kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Paskarze wybawicielami.

Jak „Kuryer" broni agraryuszy.

Onegdaj napiętnowaliśmy „Kuryerek"; albowiem we wstępnym artykule wyśpiewał hymn pochwalny na cześć krajowego urzędu gospodarczego, który w znanej odezwie wezwał zamożniejszą ludność, aby swe porcye chleba odstąpiła uboższej ludności; zaś sama — używała zapasów, nabytych po droższych cenach, t. j. u paskarzy. Wskazaliśmy już, że niewiele znajdzie się dziś rodzin, gotowych do odstąpienia swego chleba; na „humanitarność" paskarzy i im podobnych liczyć niepodobna.

Wzruszony tą dziwną odezwą „Kuryer" napisał w numerze czwartkowym, że w ten sposób Namiestnictwo „nie szczędzi wszelkich wysiłków, aby przynieść ulgę dojmującej niedoli mas". Nic jednak „Kuryerek", jako organ agraryuszy, nie wspomniał o agraryuszowskiej polityce krajowego urzędu! Uważa, że „wysiłki" urzędu w formie odezwy, nawołującej paskarzy do filantropii, zaś ludność do popierania paskarzy wystarczą, natomiast energiczna polityka wobec agraryuszy, sprzedających swe zboże spekulantom z wolnej ręki, jest zbyteczna.

Napiętnowany „Kuryerek", popierający agraryuszy, lecz abonentów szukający po miastach, nie odpowiedział na nasze zarzuty. Umieścił tylko w numerze piątkowym zupełnie mętny artykulik p. t. „Nieporozumienie", w którym znowu milczy o polityce krajowego urzędu i o agraryuszach; oświadcza, że „cała wina spada na ministra żywnościowego; wreszcie przyznaje, że odezwie powinien towarzyszyć szereg zarządzeń. Jakich? — zapewne zapyta ciekawy czytelnik. Oto takich, zdaniem „Kuryera", któreby dały możność „nabywania produktów po droższych cenach"!...

Jest to stara piosenka „Kuryerka", który od dłuższego czasu lansuje agraryuszowski projekt, aby (poza odstąpieniem pewnego minimum produktów sferom uboższym po cenach tanich) wprowadzić na pozostałą część produktów wolną sprzedaż po cenach dowolnych (t. zn. lichwiarskich).

Tak więc polityka gospodarcza „Kuryerka" (miejskiego pisemka, dążącego do wygładzania miast) polega na

popieraniu agraryuszy;

popieraniu agraryuszowskiej polityki krajowego urzędu gospodarczego;

popieraniu dążenia lichwiarzy agraryuszowskich do usunięcia cen maksymalnych;

popieraniu odezwy urzędu żywnościowego, maskującej istotną politykę agraryuszowską apelem do filantropii bogatych i wzywającej ludność zamożniejszą do popierania lichwiarzy;

staraniem przemilczania wszystkiego, co może zaszkodzić geszeftom agraryuszy krajowych. Wali tedy całą winę na ministra żywnościowego, którego polityka jest istotnie fatalną, ale który nie sam jeden tylko winę ponosi!

Tak „Kuryerek" pracuje nad wygłodzeniem miast. To też dotychczas ani słowem rzeczowem nie odpowiedział na nasze zarzuty. Umie tylko szkalować ludzi partyi w atakach osobistych lub nazywać „Naprzód" — jaszczurką (sic!), lecz rzeczowej odpowiedzi próżno będziemy czekali...

Po strejku niemieckim.

Z uchwał wydziału partyi soc. dem. — Ostra krytyka „Arbztg." wobec niem. soc. demokracyi.

Strejk w Niemczech można już uważać za ukończony.

Wydział partyjny (Parteiausschuss) w rezolucyi, powziętej 30 stycznia. daje wyraz swym zapatrywaniom na ruch strejkowy, którym jak z rezultatu widać podporządkowali się robotnicy niemieccy. Podając znane przyczyny niezadowolenia, powstałego w masach robotniczych, tak rosnące dolegliwości aprowizacyjne, jakotęż reakcyjny system rządowy, mający na celu odwlecznie reformy wyborczej, wyzywającą a szkodliwą działalność „partyi ojczystej" i niejasne stanowisko rządu w kwestyi pokojowej, wydział stwierdza, że obecny **ruch strejkowy nie zwraca się przeciw obronie kraju**, zaś partya socyalnodemokratyczna stoi na dotychczasowym stanowisku obrony kraju ,a zwłaszcza w obecnej chwili krytycznej.

„Arb. Ztg." **występując bardzo ostro przeciwko taktyce większości partyjnej**, pisze między innemi:

Strejk, który po kilku dniach został zakończony, nie przyniósł zatem pozytywnych, bezpośrednich rezultatów. Pierwszym warunkiem jego powodzenia była konieczność **rozciągnięcia się** go na ogół milionowych rzesz robotniczych, co atoli nie nastąpiło. Właśnie najważniejsze gałęzie przemysłowe nie były objęte strejkiem powszechnym. W Westfalii, na Górnym Śląsku strejkowała tylko część robotników; kolejarze, których strejk byłby najgroźniejszy w Niemczech — w przeciwieństwie do wszystkich innych krajów — stoją poza obrębem uświadomionej organizacyi partyjnej. Z tego skorzystał rząd i wolał dla zażegnania strejku chwycić się metod represyjnych, czując, że wobec niejako **bierności kierownictwa** większości partyjnej, będzie mógł siłą opanować ruch.

Owa bierność u przewódców, która z chwilą wybuchu raczej dała się pociągnąć ruchowi zamiast ująć jego inicyatywę, a co więcej, w ostateczności podjęła się jego uspokojenia, jest tylko konsekwentnym rezultatem oportunistycznej polityki frakcyi większości socyalistycznej w Niemczech, prowadzonej od wybuchu wojny. Frakcya ta, przeceniając korzyści, osiągnięte przez przystąpienie do większości parlamentarnej (powołanie kilku parlamentarzystów do rządu, przedłożenie reformy wyborczej, rezolucya lipcowa), musiała w tym duchu przedstawiać ogółowi robotniczemu rezultaty swej polityki, uprawianej w łączności z burżuazyjnymi partyami, co oczywiście nie mogło stworzyć nastroju, którego wyrazem byłoby bezwzględne potępienie polityki rządowej przez ogół klasy robotniczej. Frakcya większości — krótko mówiąc — **łudziła siebie i robotników swym wielkim wpływem na politykę rządu, a wpływ ten nigdy nie istniał.** Kilku generałów, kilku dyrektorów wielkich banków i przemysłowców więcej oddziaływują na rząd niemiecki, niż cała większość parlamentarna. To wyszło na jaw — przy obecnym strejku; rząd, któremu ta większość partyjna udzielała zawsze poparcia, nie oglądał się na kompromis w parlamencie, lecz

wystąpił odrazu bezwzględnie z stanem oblężenia, z militaryzacyą przedsiębiorstw.

Polityka blokowa nosi w sobie zawsze zaród niebezpieczeństwa.

Strejk zatem — kończy „Arbztg." — pozytywnie został bez rezultatów, lecz nie można nie doceniać jego moralnego znaczenia, choćby z tego względu, że stanowić będzie poważną przestrogę dla rządu na najbliższą przyszłość, a z drugiej strony w rzeszach robotniczych wobec przeprowadzonych represalii podnieci choćby tylko — czujną nieufność.

Kongres metalowców francuskich.

„Abend" donosi z Paryża: W sobotę odbył się w gmachu syndykatów robotniczych kongres metalowców, w którym wziął udział 1000 delegatów, reprezentujących 150.000 robotników metalowych. W uchwalonej rezolucyi wita kongres oświadczenie lorda Lansdowne, akcyę pokojową rewolucyonistów rosyjskich i ruch pokojowy robotników niemieckich i włoskich. Kongres oświadczył się za pokojem bez aneksyi i odszkodowań i za utworzeniem związku narodów.

Sprawy parlamentarne.

Z Koła Polskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła poruszono sprawę tragicznych zajść lwowskich i kwestyę znanego przemówienia Bilińskiego w izbie panów.

W toku dyskusyi zgłoszono następujące wnioski:

Wniosek Witosa: Z uwagi, że eksc. Biliński **swojem wystąpieniem w komisyi spraw zagranicznych delegacyi austryackiej poniżył naród polski, podsuwając mu wyrzeczenie się zupełnej niepodległości, Koło polskie potępia z całą stanowczością jego oświadczenie, jako złamania narodowej solidarności**, przyczem zaznacza, że **jedynie Koło, jako takie, powołane jest do wyrażenia opinii narodu i prowadzenia polityki polskiej.**

Wniosek posła S t a p i ń s k i e g o: Koło polskie poleca komisyi, złożonej z przedstawicieli wszystkich stronnictw w Kole reprezentowanych przeprowadzenie **ścisłych dochodzeń** na miejscu we Lwowie w sprawie krwawych wypadków.

Wniosek Stapińskiego uchwalono.

Co do wniosku Witosa, po dłuższej dyskusyi formalnej, zapadła uchwała, że zgodnie z życzeniem Bilińskiego, odbędzie się dla udzielenia wyjaśnień przez Bilińskiego osobne posiedzenie Koła. Prezes wyznacza w tym celu posiedzenie na czwartek, na 4 popołudniu.

Walki wojsk Dowbora-Muśnickiego z bolszewikami.

Zdobycie Smoleńska przez wojska polskie?

Sztokholm, 4 lutego.

Wojska polskie zdobyiy Smoleńsk. Potwierdzenia brak.

Pierwszy komunikat naczelnego dowództwa polskiego.

Sztokholm, 4 lutego.

„Wiadomości Wojskowe" donoszą:

„Dywizye I-go Polskiego Korpusu, pułk inżynieryjny, kawalerya i artylerya — koncentrują się **w pasie przyfrontowym** — zajmując okolice miast Bobrujska, Rohaczewa i Słucka.

Koncentracya ta ma na celu, między innemi, obronę życia i mienia ludności polskiej przed bandami łupieżców i zanarchizowanem żołnierstwem rosyjskiem — a także współudział w organizacyi powrotu do kraju mas wygnańczych."

Uwięzienie Lednickiego i Babiańskiego.

Berlin, 5 lutego.

„Frankfurter Ztg." zamieszcza doniesienie Ag. Havasa, iż rząd bolszewicki w odwet za klęski, zadane bolszewikom przez wojska polskie, zarządził **uwięzienie przywódców polskich, przebywających w Petersburgu. Uwięziono między innymi Lednickiego, gen. Babiańskiego i ks. Światopełk-Mirskiego.**

Oddzielenie cerkwi od państwa w Rosyi.

Ag. Pet. ogłasza następujący ukaz o wolności sumienia i religijnych związkach. **Dokonuje się oddzielenie cerkwi od państwa.** Wszystkie przywileje, przysługujące wyznaniom i ograniczenia wolności sumienia, zostają zniesione. Wszystkie **religijne kulty mają zupełną wolność**, o ile zgadzają się z prawami obywatelskiemi i porządkiem publicznym. Nikt nie może, powołując się na przekonania religijne, odmówić wykonania obowiązków obywatelskich. Znosi się religijną przysięgę i zastępuje się ją uroczystem przyrzeczeniem. Prowadzenie metryk małżeńskich i metryk urodzenia obejmują władze cywilne.

Oddziela się szkołę od cerkwi. Obowiązkową naukę religii znosi się.

Wszystkie związki religijne i związki kleru nie posiadają więcej żadnych przywilei i nie mogą pobierać od państwa żadnej pomocy, ani też nie mogą rozporządzać żadną własnością.

Wszystkie dobra, które posiadają, ogłasza się za własność narodu.

Budynki i inne przedmioty, które są przeznaczone dla celów kultu, przechodzą na własność religijnych związków, które mają używać ich bezpłatnie.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 7 lutego:

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Sytuacya krytyczna w ruchu tramwajowym. Dnia 6 lutego od godz. 10 wieczór do 1 w nocy odbyło się ogólne zgromadzenie funkcyonaryuszy tramwajowych. Zgromadzenie odbyło się burzliwie, z powodu żądania Dyrekcyi o odroczenie rozstrzygnięcia na dn. 14 lutego. Ogół zaprotestował kategorycznie, żądając ostatecznej odpowiedzi co do przyjęcia postawionych żądań na dzień dzisiejszy, t. j. dn. 7 o godz. 10 wieczór. Ogólne zdenerwowanie. **Stan bardzo krytyczny.** Ogół zdecydowany wrazie nie przyjęcia postawionych żądań **jutro wstrzymać ruch**, jak na linii, tak i w warsztatach.

Ochrona lokatorów w Galicyi. Wedle rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości i opieki społecznej z 31 stycznia 1918 dz. p. p. Nr 38 ochrona lokatorów dla miast Brzesko, Borysław, Drohobycz i Tustanowice, Kałusz, Krosno, Limanowa, Turka, Wadowice i Wieliczka działa wstecz od 1 lipca 1917, zaś dla miast Bóbrka, Brzozdowce, Chodorów, Mikołajów, Strzeliska nowe i Wybranówka, Dobromil, Łańcut i Leżajsk, Rymanów i Tarnów działa wstecz od 1-go listopada 1917, w końcu dla miasta Budy przeworskie, Kańczuga i Przeworsk działa wstecz od 1-go stycznia 1918.

Dla wszystkich innych gmin miejskich i wiejskich, dla których już poprzednio nie ustanowiono wcześniejszych terminów, obowiązuje ochrona lokatorów od 20 stycznia 1918.

Łaźnia ludowa Kasy Oszczędności miasta Krakowa będzie otwarta we czwartek po południu. a w piątek i sobotę przez cały dzień.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli przesyła nam — odnośnie do umieszczonej notatki wyjaśnienie, że masło sprzedawał po cenie 22.40 K za kilogram, gdyż sam płacił za nie 19.45 K za kg. loco magazyn magistratu.

Urzędnicy i urzędniczki prywatnych instytucyi Krakowa i okolicy radzić będą nad swojem położeniem na Walnem zgromadzeniu, zwoływanem na dzień 18 lutego (poniedziałek) o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa Technicznego przy ul. Straszewskiego 28, II p. Na porządku dziennym znajdują się między innemi sprawy następujące: Sprawozdanie starego Wydziału M. Koła Związku, położenie urzędników i urzędniczek prywatnych w związku z obecną sytuacyą, samopomoc na polu aprowizacyi.

Zniesienie dalszego obszaru wojennego. „Wiener Ztg." ogłasza: Wskutek ogłoszenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 b. m. naczelna komenda armii, zmieniając dotychczasowe rozgraniczenia obszarów wojennych w Austryi, zarządza: Dalszy obszar wojenny w Galicyi i Bukowinie zostaje zniesiony. Wschodni ściślejszy obszar wojenny obejmuje: w Galicyi: Brzeżany, Borszczów, Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, Husiatyn, Ozortków, Zaleszczyki; na Bukowinie: polityczne powiaty Zastawna, Kocman, Czerniowce, Storożyniec, Seret, Radowce, Kimpolung, Gurahumora, Suczawa i okręg sądowy Stanestie powiatu Waschkoutz nad Czeremoszem.

Wyrok na strejkujących robotników w Warszawie. „D. Warsch. Ztg." donosi: Rozporządzeniem ces. niem. gubernatorstwa w Warszawie z 31 zm. skazano 82 robotników przy wodociągach i 40 członków miejskiej straży ogniowej na 6 miesięcy więzienia, ponieważ 14 stycznia b. r. porzucili wspólnie pracę przy wodociągach względnie przy straży ogniowej, a więc przy militarnie ważnych przedsiębiorstwach. Wykonanie wyroku na razie odłożono, ponieważ skazani bezzwłocznie podjęli znów pracę.

Z Sekcyi Narciarskiej Tow. Tatrz. w Zakopanem komunikują nam: W piątek, dn. 8 lutego, w dziewiątą rocznicę śmierci zasypanego lawiną sławnego kompozytora ś. p. Mieczysława Karłowicza odbędzie się jak lat poprzednich pochód do kamienia pamiątkowego pod Małym Kościelcem. Zbiórka uczestników o godz. 10 w Kuźnicach. — Pochód prowadzi p. Maryusz Zaruski.

Redaktor „Vorwaertsu" przed sądem wojennym. „N. W. Journal" donosi z Berlina: Przeciw redaktorowi naczelnemu, oraz przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu organu socyalistycznego „Vorwaerts" wniosła prokuratorya oskarżenie o zdradę stanu. Rozprawa odbędzie się przed sądem wojennym.

Zjazd stronnictw niepodległościowych.

Dnia, 3 i 4 lutego 1918 odbył się zjazd niepodległościowych stronnictw i organizacyi Królestwa i Galicyi. Ze strony Królestwa wzięły udział: Polska Partya Socyalisytczna, Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej i Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych; ze strony Galicyi Liga Niezawisłości Polski, Polska Partya Socyalno Demokratyczna, Galicyi i Śląska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polskie Stronnictwo Postępowe.

Na zjeździe tym zapadł szereg uchwał, z których wczoraj podaliśmy dwie główne, zaś obecnie podajemy resztę.

III.

Wojna światowa wymagała od mas ludowych tak olbrzymich ofiar i poświęceń, a równocześnie obciążyła gospodarkę państwową tak potwornie wysokimi długmi, że ludzkości grozić może zapoczątkowanie nowej niewoli kapitalistycznej, w której narody całe pracowaćby musiały na rzecz kapitalizmu, wzbogaconego lichwą wojenną.

Trud odbudowy zniszczonego wojną kraju i walka ekonomiczna o surowce mogą również przedłużyć okres ciężkiego przesilenia spadającego na barki ludu wyniszczonego drożyzną, nędzą i brakiem pracy.

Demokracya polska uznaje więc potrzebę wszechstronnej ekonomicznej i społecznej ochrony ludu pracującego w interesie narodu i jego gospodarstwa. Dlatego damagać się będzie od Sejmu Ustawodawczego polskiego i od rządu wielkich reform społecznych, któreby wyzwoliły pracę z zależności od kapitału i usunęły nędzę.

W tym celu domagamy się:

Państwowej organizacyi i ochrony pracy przez Ministerstwo pracy, ochronę społeczną, ubezpieczenie społeczne, ustawowy ośmiogodzinny dzień roboczy, minimum płacy, urząd opieki państwowej nad dzieckiem.

Państwowej kontroli nad produkcyą i państwowego regulowania rozdziału środków do życia niezbędnych.

Upaństwowienia kopalń linii komunikacyjnych, oraz ugminnienie wszystkich instytucyi użyteczności publicznej.

Wprowadzenie wysokich podatków postępowych od dochodów, spadków od majątku i od przyrostu wartości, aby przyjść z pomocą gwałtownym potrzebom narodu i państwa i wogóle przeniknięcia gospodarki państwowej i gminnej duchem uspołecznienia.

Powszechnego głosowania w państwie i w gminie, powszechnego nauczania, umożliwiającego każdej jednostce osiągnięcie obywatelskiego i zawodowego wykształcenia, powszechnego rozbrojenia przez usunięcie wojsk stałych a utworzenie powszechnej obrony krajowej i wszechstronnej swobody zmowy, zgromadzeń, stowarzyszeń, słowa i druku.

Wszystkie te reformy społeczne mają być systematycznem przygotowaniem do objęcia całego gospodarstwa przez wolny, zorganizowany polski naród na polskiej ziemi.

Żądania te są wspólnymi żądaniami obradujących dzisiaj stronnictw, nie przesadzają jednak dalszych dążeń programowych poszczególnych stronnictw w dziedzinie społecznej.

IV.

W kwestyi agrarnej stronnictwa demokratyczne zachowując sobie swobodę rozwinięcia ścisłego programu reformy rolnej, zgodnie stwierdzają swoje dążenie do tego, by ziemia przeszła w ręce ludu na niej pracującego.

V.

Zjazd wyraża opinię, że:

1. Jedynym organizatorem wojska polskiego w chwili obecnej może być Piłsudski.

2. O zasadach budowy wojska polskiego może decydować tylko polski Sejm Ustawodawczy.

3. Wszelkie plany budowy wojska polskiego muszą opierać się na całych Legionach Polskich, jako na jedynie odpowiednich kadrach, dających gwarancyę polskości i społecznej wartości wojska. Dlatego koniecznem jest, by stronnictwa reprezentowane na zjeździe, użyły wszystkich rozporządzalnych środków w celu uwolnienia i umożliwienia powrotu do wojska wszystkim oficerom i żołnierzom internowanym w Benjaminowie, Łomży i Verl i w celu umożliwienia powrotu oficerów i żołnierzy znajdujących się wskutek ostatniego kryzysu Legionowego w armii austryackiej. Spełnienie tych żądań musi pociągnąć za sobą zmianę w Komendzie Polskiego Korpusu Posiłkowego.

4. Budowa wojska polskiego ma się opierać na zasadach obrony narodowej, wykluczającej antispołeczne cechy militaryzmu, umożliwiającej powołanie pod broń całego narodu dla ochrony dobra i honoru narodu polskiego.

Zjazd protestuje przeciwko zamiarom polskich kół reakcyjnych poniżenia wojska polskiego do roli narzędzia w walce z ruchem ludowym.

Zjazd uważa za wysoce wskazane utrzymanie i potęgowanie prac i wpływów P. O. W., jako ważnej dziedziny polskiego dorobku wojskowego i wzywa stronnictwa biorące udział w Zjeździe do usilnego popierania P. O. W.

VI.

1. Wojna światowa wysunęła na czoło narodu męża stanu i komendanta wojsk polskich, Józefa Piłsudskiego.

Demokracya całej Polski, a wraz z nią najszersze warstwy narodu darzą Go pełnym zaufaniem.

2. Reprezentowane na zjeździe stronnictwa, nie mają żadnego zaufania do szczerości czynników i reprezentantów polskich, którzy godzą się choćby milcząco na więzienie najwybitniejszego reprezentanta niepodległości Polski — Józefa Piłsudskiego.

VII.

Zjazd Stronnictw demokratycznych wyraża zgodny i powszechny protest najszerszych mas narodu polskiego przeciw dalszemu trwaniu wojny światowej, przeciwko rzezi bratobójczej i straszliwemu wyniszczeniu sił narodów.

Zjazd oświadcza się za natychmiastowem pokojem światowym, zawartym na podstawie prawa narodów stanowienia o swoim losie i ich braterstwa, wynikającego z niepodległości państw narodowych, obejmujących zjednoczone i wolne ludy.

Z Izby posłów.

Mowa posła tow. Regera.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu rozprawy ogólnej nad budżetem tow. Reger ubolewa, że na zadania polityki społecznej wstawiono do budżetu tak małe sumy. Szczególnie domaga się mowca opieki rządowej nad kasami brackiemi. Życzy sobie szybkiego załatwienia ubezpieczenia społecznego i reformy instytucyi inspektorów kopalnianych.

Urguje załatwienie sprawy o listach przysięgłych i omawia

stosunki żywnościowe

przyczem zauważa, że gdyby się było odrazu zajęło wszystkie zapasy żywności, to inaczej dziś byłoby ze sprawiedliwym rozdziałem żywności między wszystkie warstwy ludności. Domaga się powszechnego tajnego proporcyonalnego

głosowania dla gmin,

powiatów i w państwie.

Kończy oświadczeniem, że włościanie i robotnicy polscy na Śląsku żyją w spokoju z niemieckimi włościanami i robotnikami, ale

chcą być zjednoczeni z Polską.

Potem przemawiało jeszcze kilku mowców.

Wiceprezydent Jukel dodatkowo przywołał posła Regera do porządku za słowa obraźliwe, użyte przezeń przeciw jednemu z członków domu cesarskiego.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 rano.

Program prac Izby.

Konferencya prezesów klubów postanowiła dzisiaj zakończyć obrady ogólne nad budżetem, a rozprawę szczegółową podzielić na 8 grup. — Rozprawa ta ma potrwać 72 godziny. Drugie czytanie ma się skończyć 22 lutego. Do tej pory ma się odbyć 10 plenarnych posiedzeń.

Krajowa konferencya kolejarzy.

Pod wpływem ostatnich wypadków, jakich widownią w styczniu b. r. była Austrya zachodnia, tudzież pod wpływem głębokiego rozgoryczenia nurtującego oddawna już — dzięki niesumiennej gospodarce zarządów kolejowych — wśród kolejarzy Galicyi obradowała w Sączu w dniach 2 i 3 b. m. **krajowa konferencya kolejarzy galicyjskich,** zwołana przez grupę nowosądecką w porozumieniu z sekretaryatem lwowskim. Masowy udział delegatów, przeszło 100, przybyłych ze wszystkich najdalszych nawet stacyi i przestrzeni, a reprezentujących wszystkie bez wyjątku kategorye podurzędników, służby i robotników kolejowych — między tymi nawet takie grupy, które dotąd trzymały się zdala od ruchu organizacyjnego, świadczy najlepiej o tem, że personal galicyjski, czego zasługa przypada bezsprzecznie i w całości postępowaniu zarządów kolejowych

stracił już resztki cierpliwości

i że dłużej już tego personalu w sposób dotąd praktykowany traktować nie będzie można.

A jednak mimo całego tak uzasadnionego rozgoryczenia okazali reprezentanci kolejarzy — co wobec nędznego ich położenia zasługuje na specyalny podziw i uznanie

chłodną rozwagę,

znamionującą ludzi politycznie wyrobionych i zdających sobie jasno sprawę z tego, do czego dążą. Konferencya powzięła bowiem jednomyślnie rezolucyę, która stwierdzając, iż położenie kolejarzy i gospodarka na kolei jest tego rodzaju, iż wprost popycha ludzi do aktów jakiejś rozpaczliwej samoobrony, wzywa równocześnie ogół personalu

by na własną rękę nie podejmował żadnych nagłych i bezplanowych akcyi

lecz by we wszystkiem stosował się ściśle do wskazówek organizacyi centr., która od tylu już lat walczy niezmordowanie o poprawę bytu kolejarzy. (Rezolucya ta jest poważną przestrogą pod adresem personalu, **by nie słuchał on podszeptów różnych nieodpowiedzialnych czynników,** usiłujących użyć personalu za narzędzie swych egoistycznych celów i rozgoryczenie panujące wśród personalu wyzyskać w tym kierunku, by ten personal ponosił ofiary za kogoś, kto o niego **dotąd zupełnie się nie troszczył i od niego trzymał się zawsze zdaleka.**

Porządek dzienny

konferencyi opiewał: 1) Wskazania wypływające ze strejku kolejarzy lwowskich, 2) Położenie kolejarzy galic. i ich żądania, 3) Aprowizacya, 4) Organizacya, 5) Wnioski.

Do prezydyum zostali wybrani tow. Dzieciniak (maszynista, Lwów), tow. Dobrowolski (warsztat N. Sącz) jako przewodniczący, tow. Mueller (maszynista Sambor), tow. Knispel (magazyny, N. Sącz) jako sekretarze. Nadto imieniem kolejarzy ukraińskich ze wschodniej Galicyi przy uwzględnieniu stosunku delegatów, tow. Notowczak (nadkonduktor, Lwów), tow. Pawlik (palacz. Przemyśl).

W konferencyi wzięli udział imieniem klubu posłów P. P. S. D. poseł tow. dr Bobrowski, imieniem organizacyi centr. tow. Kaczanowski.

Do punktu 1) przemawiał jako referent

tow. Kaczanowski

Skreśliwszy przyczyny, jakie wywołały strejk lwowskich kolejarzy, który wybuchł nagle bez wiedzy organizacyi, zaznaczył mowca, że kolejarzom lwowskim za ich wzorowe zachowanie się i niezłomną solidarność jaką okazali, należy się pełne uznanie. Następnie przedstawił tow. Kaczanowski stanowisko jakie w tej kwestyi zajmuje organizacya, ktsra nie uprawia polityki desperacyi, aniteż nie operuje żadną radykalną frazeologią, lecz czując na sobie ciężką odpowiedzialność za losy tysięcy kolejarzy, sumiennie i uczciwie dąży do tego, by o ile to tylko możliwe wszelkie konflikty rozwiązywać w drodze pokojowej, oszczędzać kolejarzom ofiar, a zdobywać dla nich jak najwięcej korzyści. (Dok. nastąpi).

Powołanie do życia tymczasowej Rady miejskiej we Lwowie.

„Gazeta Lwowska" donosi:

Namiestnik wystosował reskrypt do komisarza rządowego miasta Lwowa, w którym go zawiadamia, że **Namiestnictwo, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, powołuje do życia tymczasową Radę miejską w składzie 100 członków** z szerokim zakresem działania, która będzie **obok komisarza rządowego,** względnie jego zastępców, załatwiać sprawy gminne do czasu wyboru, względnie wprowadzenia w urzędowanie nowej Rady.

Komisarz rządowy nadal ma załatwiać sprawy gminne samodzielnie, obowiązany jest jednak w sprawach określonych pewnemi paragrafami statutu miasta Lwowa zasięgać uchwały tymczasowej rady. Zwoływanie tej rady należy do komisarza rządowego. Rada ma prawo wybiera-

nia delegatów miejskich. Reskrypt zawiera dalej listę członków tymczasowej rady.

W końcu prosi namiestnik komisarza rządowego, aby mianowanych członków rady zaprosił do wzięcia udziału w czynnościach tymczasowej rady i zwołał pierwsze posiedzenie tej rady.

Proces Bola paszy.

Przed sądem wojennym w Paryżu rozpoczął się proces Bola paszy, który oskarżony jest o **pozostawanie w stosunkach z Niemcami**, w Szwajcaryi za pośrednictwem eks-kedywa Abbasa Hilmia i Jussura Sadyka paszy, w Paryżu przez usiłowanie **stworzenia ruchu pacyficznego za pieniądze niemieckie**, przysłane do kedywa, jakoteż przez usiłowanie przekupienia dzienników, zwłaszcza „Journala“, wreszcie w Stanach Zjednoczonych, aby stamtąd za pieniądze niemieckie wywołać **zmianę opinii w prasie francuskiej.**

Bolo powierzył Sadykowi paszy **wypracowanie planu niemiecko-francuskiego zbliżenia dla zawarcia odrębnego pokoju.**

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Biuro Wolffa). Wielka kwatera ogłasza 6 lutego:

ZACHODNI TEREN WOJNY:

Front wojsk ks. Ruprechta: **Na poszczególnych odcinkach frontu flandryjskiego, w okolicy Armentieres nad kanałem Labassee, była po południu czynność ogniowa wzmożona. Koło Lens ożywiona walka minowa. Nad Skarpą na zachód od Cambrai wzmogła się pod wieczór na kilku miejscach walka artyleryi.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Odparto natarcia wywiadowcze nieprzyjaciela w Argonach na wschód od Avocourt.**

Wczoraj zestrzelono siedem nieprzyjacielskich samolotów i jeden balon na uwięzi. Porucznik Bongraz zwyciężył w walce powietrznej po raz 28.

Z innych widowni wojny nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz **Ludendorf.**

Z miasta i z kraju.

Z organizacyi robotniczej krawców. W niedzielę 3 b. m. odbyło się zgromadzenie robotników i robotnic krawieckich, na którem omawiano cały szereg spraw związanych z dzisiejszą sytuacyą wojenną.

Ogólnie stwierdzono, że tylko w skupieniu i zorganizowaniu się wszystkich pracujących ludzi tak kobiet jak i mężczyzn tkwi sposób poprawienia doli robotniczej.

Jednomyślnie stwierdzono także, **że prasa brukowa, udająca wielką przyjaciółkę pracującego ludu pragnie na wszelki sposób rozbić jedność robotniczą, a temsamem udaremnić wszelką walkę robotnika o lepsze jutro.**

Pousuwając niechęć do przywódców ludu pragnie **„Kuryerek“ — jak to wykazywali przemawiający towarzysze krawieccy — widzieć lud pracujący bezsilnym i rozbitym. Dlatego też postanowiono tę prasę zwalczać jako szkodliwą dla klasy robotniczej.**

Drożyzna roboty szewskiej. Narzekania na drożyznę szewskich robót rosną z dnia na dzień. Cech szewców krakowskich na ostatniem walnem zgromadzeniu uchwalił cennik robót szewskich; niestety, cennika tego nie ogłosił, a tem samem pozostawił majstrom dowolność w nakładaniu cen za roboty. Publiczność zatem domaga się publicznego ogłoszenia cennika. Dnia 15 b. m. wchodzi w życie sąd, mający oceniać, czy żądane przez szewców ceny za robotę nowego obuwia i naprawki są uzasadnione.

Defraudacya w miejskiej kasie kasyera Onyszkiewicza. W dniu wczorajszym zostało wreszcie zakończone wielkie skontrum w miejskiej Kasie, które wykazało, że Józef Onyszkiewicz na stanowisku głównego kasyera zdefraudował 285.000 K. Dalsze dochodzenia przeciwko Onyszkiewiczowi prowadzi sędzia śledczy p. Wacławowicz. Afera ta będzie przedmiotem rozprawy jeszcze w czasie marcowej kadencyi Sądu przysięgłych.

Zarząd wojskowy w najbliższym czasie zorganizuje służbę kobiet, których wielką liczbę użyje jako sił pomocniczych do czynności administracyjnych, pielęgniarskich i gospodarczych przy armiach stojących w polu.

Zapotrzebowanie kobiecych sił pomocniczych wynosić będzie około 30.000. Płace kobiet, zajętych w wojskowej służbie pomocniczej wynosić będą od 60 do 200 koron miesięcznie, a każda nadto otrzyma całkowite utrzymanie, mieszkanie i ubranie.

Zakaz urządzania zabaw publicznych. Dyrekcya policyi przypomina, że w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1-go września 1917 nie wolno po godzinie 11 w nocy oświetlać lokali publicznych, wobec czego nie dozwolone jest urządzanie jakichkolwiek zabaw. Osoby, nie stosujące się do tego rozporządzenia, narażają się na karę pieniężną do 20.000 K, a nadto na areszt do 6 miesięcy.

Koncert Eriki Morini w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 24 lutego b. r. w sali „Sokoła“ o godz. 7 wiecz. Fenomenalna wiolinistka odegra na koncercie krakowskim obok kompozycyi Paganiniego i Chopina „Koncert D-mol“, Wieniawskiego i „Chaconne“ Bacha. Pozostałe bilety są do nabycia u J. Rudnickiego Linia A—B.

IV Wieczór pieśni Jana Śliwińskiego w sali Instytutu muzycznego odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 7 i pół.

Drugi koncert M. Boguckiej. Znakomita primadonna Narodnego Divadla, której występ niedzielny **wprawił w najszczerszy zachwyt słuchaczy, da się słyszeć powtórnie w niedzielę 10 b. m.** w sali Saskiej. Bilety u F. Eberta. Dyr. Trzciński **zapewnił sobie już także udział świetnej artystki na letni sezon operowy.**

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Czwartek: Prof. Łubieński: Reforma Glucka (z ilustracyą wokalną p. Preidlowej).

Piątek: Prof. dr Kopera: Malarstwo polskie (Wojniakowski, Kucharski, Smuglewicz, Stachowicz).

Sobota: J. An. Teslar: O Instytucie narodowym.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Czwartek: prof. Ger. Feliński: Seminaryum Wyspiańskiego (o godz. 6 wieczór); red. Kaz. Czapiński: Paskal i jego „Listy“.

Piątek: prof. A. E. Balicki: Messyanizm w poezyi polskiej.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).